

Sutanny powiewały na stoku

Data publikacji: 16.02.2014 16:30

32 księży rywalizowało w 17. Mistrzostwach Polski Księży i Kleryków, które odbyły się w sobotę 15 lutego na Stożku w Wiśle Łabajowie. W tych zawodach nie każdy mógł wystartować. Podstawowym warunkiem było wykształcenie teologiczne, bądź codzienne noszenie sutanny. 32 duchownych - księży kleryków, zakonników pochodzących głównie z parafii archidiecezji katowickiej, krakowskiej, diecezji bielsko-żywieckiej, ale także z Gdyni i Kaszub.

□

Zawodnicy zjeżdżając na nartach walczyli o puchach im. bł. Jana Pawła II. Zawodom przyświecały słowa, które Jan Paweł II wypowiedział 20 stycznia 1979 roku: „Zawody powinny wyróżniać się nie tylko atmosferą prawości i uczciwości, lecz być także zobowiązaniem do najprawdziwszych i trwałych osiągnięć, do zwycięstw ducha, który zawsze powinien mieć pierwszeństwo w skali wartości ludzkich, tak sportowych jak społecznych i obywatelskich”.

Nagrody przyznano w sześciu kategoriach wiekowych. W kategorii powyżej 66 lat po raz kolejny z rzędu bezkonkurencyjny okazał się ks. prałat Władysław Nowobilski. Urodzony w Białce Tatrzańskiej 72-letni duchowny jest na co dzień proboszczem w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Ciścu na Żywiecczyźnie.

Wśród księży w kategorii wiekowej 56-65 lat najszybszy okazał się ks. Krzysztof Sontag z parafii Matki Bożej Różańcowej w Łędzinach. W kategorii 46-55 lat zwycięzcą został o. Dobrosław Mężyk OFM z franciszkańskiej parafii w Górkach Wielkich. Zakonnik uzyskał najlepszy czas przejazdu - 18,58 sek. W kategorii 36-45 lat trasę 800-metrowego slalomu najszybciej pokonał ks. Grzegorz Szwarz z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Wodzisławiu Śląskim-Radlinie II, który o 0,15 sek. wyprzedził po dwóch zjazdach ks. Damiana Copka, duszpasterza akademickiego archidiecezji katowickiej. Obaj kapłani są głównymi organizatorami zawodów.

Wśród najmłodszych (25-35 lat) najszybszy był ks. Szymon Kos z parafii pw. św. Jadwigi w Chorzowie, wśród kleryków zwyciężył Jakub Gojny.

Żeby nie było smutno kibicom zorganizowano konkurencję rodzinną „duety do mety”. Wzięli w niej udział tylko członkowie rodzin, uprawiający narciarstwo w sposób amatorski. Start odbywał się wyznaczonych przez siebie parach, np. tata z córką, brat z siostrą, babcia z wnuczkiem itp. Liczył się łączny czas przejazdu członków danej rodziny. W tych zmaganiach udział kilkanaście rodzin. Zwyciężyli bracia Grzegorz i Krzysztof Gembala.

Historia narciarskich zawodów kleryków i księży sięga początku lat 80. ubiegłego wieku. Wtedy to w Szczyrku alumni ze Śląskiego Wyższego Seminarium Duchownego organizowali podobne zawody, walcząc o puchar przechodni. Później organizacją mistrzostw zajmowali się franciszkanie z Katowic-Panewnik, a od kilku lat robi to grupa księży - miłośników jazdy na deskach.

(red)

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ>>>](#)